

APEL
PREZESÓW SAMORZĄDÓW ZAWODÓW MEDYCZNYCH
z dnia 30 października 2020 r.
do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Prezesa Rady
Ministrów
w sprawie działań Państwa w zakresie ochrony zdrowia
w czasie epidemii

W dobie nasilającej się w niepokojący sposób drugiej fali epidemii Prezesi samorządów zawodów medycznych apelują do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz do Prezesa Rady Ministrów o podjęcie wszelkich mieszczących się w zakresie prerogatyw obu urzędów działań zmierzających do poprawy działania systemu ochrony zdrowia oraz do zapewnienia pracownikom medycznym jak najlepszych warunków świadczenia pacjentom pomocy medycznej.

Samorzady zawodów medycznych obawiają się, że:

- przy tak dynamicznie rozprzestrzeniającej się epidemii,
- przy powszechnie znanych bolączkach polskiego systemu ochrony zdrowia,
- przy podejmowaniu w rozmaity sposób prób rozbicia jedności środowiska medycznego,
- przy pojawiających się próbach dyskredytowania osób wykonujących zawody medyczne,
- przy braku realnej współpracy władzy ze środowiskami medycznymi przy tworzeniu przepisów prawa dotyczących funkcjonowania ochrony zdrowia w czasie epidemii, może nas czekać głęboka zapaść systemu ochrony zdrowia, którą odczują przede wszystkim nasi pacjenci.

Obowiązkiem władzy publicznej w tych trudnych dla ochrony zdrowia czasach jest wysłuchanie głosu środowisk medycznych. Nikt nie wie lepiej, jaka jest rzeczywista sytuacja w placówkach medycznych udzielających pomocy pacjentom, niż przedstawiciele zawodów medycznych. Według informacji przekazywanych nam przez naszych członków oraz osoby odpowiedzialne za kierowanie podmiotami leczniczymi, sytuacja już dzisiaj jest dramatyczna, a zapewne będzie jeszcze gorsza. Personelu jest za mało, a warunki pracy skrajnie trudne. Do tego dochodzi jeszcze obawa o własne życie i zdrowie. Praca wykonywana przez personel medyczny jest obecnie tak ciężka, że docierają już sygnały o zasłabnięciach w czasie dyżurów, a także o naszych koleżankach i kolegach walczących o własne życie pod respiratorami. Dramatyczna sytuacja naszych pacjentów jest z kolei powszechnie znana z przekazów medialnych.

Samorzady medyczne są zbulwersowane faktem, że w sytuacji, kiedy trzeba myśleć o tworzeniu „tarczy antykryzysowej dla służby zdrowia”, w parlamencie pojawia się projekt ustawy o *zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19*, który nie był w ogóle poddawany konsultacjom społecznym ani omawiany z organizacjami zrzeszającymi osoby wykonujące zawód medyczny. Ustawa ta zostaje uchwalona 27 października 2020 r. praktycznie bez możliwości zabrania głosu przez którąkolwiek z organizacji medycznych, a już jeden dzień po uchwaleniu tej ustawy uchwalana jest przez Sejm jej nowelizacja (druk sejmowy nr 717) uzasadniona koniecznością konwalidacji błędu, który miał miejsce podczas rozpatrywania w Sejmie poprawek Senatu. Wszystko to całkowicie kompromituje proces tworzenia prawa w tak ważnej sprawie jak ochrona zdrowia w czasie epidemii.

Samorzady medycznych zawodów zaufania publicznego uważają, że jest kilka spraw o fundamentalnym znaczeniu dla systemu ochrony zdrowia, które trzeba pilnie wprowadzić, aby umożliwić dalsze jego działanie. Wśród nich należy koniecznie wymienić m.in. ustalenie szczególnych zasad finansowania placówek ochrony zdrowia dotkniętych skutkami epidemii. Dotychczasowe zasady rozliczania się z publicznym płatnikiem ustalone przez epidemią stanowczo nie spełniają swojej roli w czasie epidemii i zagrażają dalszemu funkcjonowaniu wielu placówek ochrony zdrowia. Dla placówek komercyjnych, bardzo silnie dotkniętych skutkami

epidemii, konieczne jest stworzenie specjalnej tarczy pomocowej, tak aby uchronić je przed widmem upadku. Komercyjna ochrona zdrowia zapewnia opiekę zdrowotną bardzo wielu pacjentom, stanowi niezbędne, komplementarne ogniwo dla działalności publicznej ochrony zdrowia, dlatego Polska nie może sobie pozwolić na zamykanie tych placówek. Konieczne jest także zaprzestanie wszelkich prób dzielenia środowisk medycznych. Należy wreszcie zrozumieć, że niezależnie od miejsca pracy (szpital, przychodnia, karetka czy gabinet prywatny), wykonywanego zawodu, poziomu kwalifikacji, my wszyscy jesteśmy powołani do niesienia pomocy naszym pacjentom i jesteśmy im niezbędni, szczególnie teraz. Nie sprzyja jedności środowiska medycznego przyznawanie tylko niektórym osobom wyższego wynagrodzenia za pracę przy zwalczaniu COVID-19, podczas gdy niewątpliwie wszyscy zasługują na taki dodatek. Nie sprzyja bezpieczeństwu naszej pracy fakt, że nie wprowadzono dotychczas powszechnego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków dla osób wykonujących zawody medyczne. Wciąż czekamy także na przepisy łagodzące odpowiedzialność karną, cywilną i zawodową za nieumyślne uchybienia, które mogą w czasie epidemii pojawić się w naszej pracy. Środowiska medyczne z wielkim rozczarowaniem przyjęły brak realnej współpracy władz publicznych ze środowiskami medycznymi w czasie epidemii i fakt, że kolejno wprowadzane w czasie epidemii przepisy marginalizują nasze zdanie.

Zofia Małas
Prezes
Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych

Alina Niewiadomska
Prezes
Krajowej Rady Diagnostów Laborato

Andrzej Matyja
Prezes
Naczelnej Rady Lekarskiej

Maciej Krawczyk
Prezes
Krajowej Rady Fizjoterapeutów